

10 milionów Polaków mieszka za granicą

W tegorocznym sezonie letnim odwiedzają kraj szczególnie liczne grupy Polonii zagranicznej. Warto w związku z tym przytoczyć niektóre dane, mówiące o rozmiarach i rozmieszczeniu polskiej emigracji na świecie. Problemem tym zajmuje się komisja Polonii Zagranicznej Komitetu do Badań nad Kulturą Współczesną PAN.

Z szacunkowych obliczeń wynika, iż ogólna liczba Polaków mieszkających za granicą wynosi ok. 10 mln.

Kontynentem najliczniej zamieszkałym przez wychodźstwo polskie jest Ameryka Północna. Łączna liczba osób polskiego pochodzenia w tej części świata przekracza 6,5 mln. Ponad 6 mln z nich mieszka w USA. Według danych z lat drugiej wojny światowej, największym skupiskiem polskiego wychoźstwa w Stanach Zjednoczonych jest Chicago, gdzie mieszka ponad 600 tys. osób polskiego pochodzenia. W Kanadzie, gdzie żyje ok. 300 tys. Polaków, duże skupiska Polonii znajdują się w prowincjach Quebec, Montreal i Ontario.

Na kontynencie europejskim najliczniejsze grupy emigracji polskiej znajdują się we Francji. Według szacunkowych danych, w kraju tym mieszka 750 tys. osób polskiego pocho-

dzenia. Emigracja polska do Francji miała charakter typowo robotniczy. Ponad 40 proc. francuskiej Polonii, to górniczy. Drugim po Francji, krajem europejskim pod względem liczebności polskiego wychoźstwa jest Wielka Brytania. Większość spośród 150 tys. emigrantów znalazła się w tym kraju w okresie drugiej wojny światowej. Emigracja polska zamieszkująca Niemcy zachodnie liczy ok. 100 tys. osób. Trzonym jej jest stara emigracja zarobkowa w Westfalii i Nadrenii.

Mniejsze skupiska Polonii na kontynencie europejskim znajdują się w Belgii (ok. 30 tys.), Austrii i Holandii (po ok. 7 tys.) i w krajach skandynawskich — (ok. 16 tys.).

W Ameryce Południowej największe skupiska Polaków osiedliły się w Brazylii. Według szacunkowych danych, w kraju tym liczba osób polskiego pochodzenia sięga 400 tys.

Na przełomie XIX i XX stulecia duża fala emigrantów z Pol-

ski skierowała się do Argentyny. Obecnie Polonia w tym kraju liczy ok. 120 tys. osób. 1/4 emigrantów polskich w Argentynie mieszka w Buenos Aires.

Najmłodsze, gdyż uformowane po drugiej wojnie światowej skupisko Polonii znajduje się w Australii. Liczy ono od 70 do 100 tys. osób. Głównymi ośrodkami emigracji są miasta Sydney i Melbourne.

Na kontynencie afrykańskim liczba emigrantów z Polski, osiadłych tu przeważnie w okresie drugiej wojny światowej, wynosi prawdopodobnie ok. 10 tys. osób. Najwięcej z nich osiedliło się w Maroku, Tunezji i Algierii oraz na terenie Rodezji. (PAP)

Latające talerze nad Argentyną

Z Argentyny nadal napływa ją informacje o tajemniczych latających obiektach, które obserwowane są przez mieszkańców wielu okręgów kraju. M. in. niedawno pewna kobieta zobaczyła „latający spodek” w prowincji Pampa. Obiekt wylądował na ziemi tak blisko niej, że kobieta dostała szoku i przewieziona została do szpitala. Opowiedziała ona później iż zobaczyła nawet dwóch dziwnych mężczyzn przypominających roboty.

Przeprowadzone na miejscu badanie wykazało, iż trawa, gdzie według opowiadań kobiety miał wylądować „latający spodek”, była wypalona w promieniu kilku metrów.

1044 delegatów wybrano na V Kongres Związkowców

Za niespełna 3 miesiące obradować będzie w Warszawie V Kongres Polskich Związków Zawodowych.

Kwame Nkrumah:

Zapewniamy równość wszystkich obywateli

Na XI kongresie ghańskiej partii rządzącej — Ludowej Partii Konwentu przemówienie wygłosił sekretarz generalny partii, prezydent Kwame Nkrumah. „Celem naszym — powiedział mówca — jest utworzenie jednopartyjnego państwa, które zapewni jednakość szansę wszystkim ludziom i wyróżnia obywateli jedynie za ich zasługi i osiągnięcia, a nie z tytułu ich urodzenia, czy majątku”.

W okresie, który minął od X Kongresu, to jest od 1958 r. Ludowa Partia Konwentu „skierowała kraj na tory przebudowy socjalistycznej” — podkreślił Nkrumah.

Stwierdziwszy, że liczba członków partii, oprócz zwolenników i sympatyków wynosi 2 miliony, Nkrumah wskazał na konieczność wzmożenia pracy politycznej we wszystkich dziedzinach. (PAP)

Katastrofa pod Grotnikami

Wczoraj nad ranem doszło w okolicy miejscowości Grotniki na linii kolejowej Łódź — Kutno do poważnej katastrofy kolejowej. W niewyjaśnionych jeszcze okolicznościach nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Wykoleiło się 15 wagonów. Ranny został maszynista jednego z pociągów. Katastrofa spowodowała wielogodzinną przerwę w ruchu kolejowym. (PAP)

Ofiary trzęsienia ziemi

Według ostatnich informacji ok. 40-50 osób poniosło śmierć a kilkaset zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które w poniedziałek nawiedziło Kolumbię, pełną liczbą ofiar może być znacznie większa

Śładki podwieczorek dla dzieci Polonii

Blisko 300-osobowa grupa dzieci Polonii przebywających na wakacjach w kraju została 31 lipca przyjęta w pałacu Rady Ministrów przez wicepremiera Piotra Jaroszewicza. W grupie tej znajdowały się dzieci z Austrii, Belgii, Danii, Francji, Kanady, NRF, Szwajcarii, Szwecji i Węgier.

Serdecznie witając małych gości, wicepremier przekazał im pozdrowienia od i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i od premiera Józefa Cyrankiewicza.

Wicepremier prosił o przekazanie rodzicom i przyjaciółom dzieci najlepszych pozdrowień z Polski.

W imieniu dzieci odpowiedziała Anna Szpech z Francji. Podziękowała za zaproszenie do Polski i możliwość zwiedzenia kraju, który na zawsze zostanie w sercach dzieci.

Następnie wicepremier zaprosił gości na słodki podwieczorek, który podano w ogrodzie pałacu. Dalszą część spotkania uprzyjemniły występy zespołu Domu Dziecka w Konstancinie oraz zespołu pieśni i tańca Domu Kultury w Płocku. (PAP)

USA nie zrezygnują z prób nuklearnych

Według doniesień z Waszyngtonu rząd USA postanowił doprowadzić do końca serię prób nuklearnych w przestrzeni kosmicznej w strefie Wyspy Johnston, mimo dotychczasowych niepowodzeń, tzn. trzech nieudanych prób spośród czterech dotychczas przeprowadzonych. (PAP)

Kiedy odbierać bilety na mecz Polska — Węgry

Zamówienia zbiorowe biletów na mecz piłkarski Polska — Węgry realizować będzie można od 3 bm. Wszystkie instytucje i zakłady pracy, które placą przelewami mogą wpłacać pieniądze na konto Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu PKO nr 5-9-248. Ceny biletów, jak nas poinformował POZPN, wynoszą: 30, — zł, 20, — zł, 10 zł dla młodzieży 10, — zł. W sumie jest to 1500 zł.

Bilety odbierać można w sekretariacie POZPN Poznań, Plac Kolegiacki 17. Osoba odbierająca musi mieć upoważnienie na piśmie, kopię zamówienia, oraz dowód wpłaty bądź gotówkę. Bilety wydawane będą według kolejności zgłoszeń. W piątek 3 bm. otrzymają bilety instytucje które posiadają numery zgłoszeń od 1 do 75, 4 bm. 76 — 150, 6 bm. 151 — 225, 7 bm. 226 — 300, 8 bm. 301 — 375, 9 bm. 376 — 500. 10 bm. wszyscy, którzy opuszcili swoją kolejkę. Sprzedaż indywidualna rozpocznie się 15 bm. (b)

Mandaty otrzymało wielu czołowych działaczy naszego kraju. Związkowcy — chemicy wybrali delegatem na Kongres I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę, a górniczy — przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego. Przewodniczącą CRZZ Ignacy Loga-Sowiński został wybrany delegatem przez włókienników.

Na Kongresie reprezentowane będą wszystkie grupy zawodów. (PAP)

Znów reakcyjna partia w Niemczech zachodnich

Diennik brytyjski „The Guardian” zamieścił 30 lipca br. korespondencję z Bonn, której autor, T. Prittie, omawia odrodzenie w NRF narodowej partii Niemiec. Artykuł stwierdza m. in.:

„Dawna Niemiecka Partia Narodowa została znów zorganizowana w Kassel przez prawników konserwatyistów, zdaniem których istnieje możliwość wykorzystania względnie fiaszka „partii niemieckiej” i praktycznie biorąc zniknięcie ze sceny prawicowych grup o mniejszym znaczeniu. Za odrodzoną „narodową partię” — jak się wydaje — stoją głównie wielcy właściciele ziemscy. Inauguracyjne spotkanie partii odbędzie się w dniu 22 września br. w Kassel. W kołach jej żywi się nadzieje, że wkrótce partia zacznie wydawać własny dziennik. (PAP)

Pomyślnych wiatrów dla „Wielkopolski”

Dzisiaj w Szczecinie nastąpi spuszczenie na wodę pełnomorskiego jachtu „Wielkopolska” wybudowanego ze składki społeczeństwa naszego województwa. Dziesiątki trudności związanych z budową, terminami, wyposażeniem, zostały nareszcie pokonane i nad wodniacy otrzymają pełnomorską jednostkę z prawdziwego zdarzenia.

Jak wielkie będą korzyści z wybudowanego przez LPZ jachtu niech świadczy przykład, że obecnie na terenie naszego województwa zaledwie cztery osoby posiadają stopień kapitana morskiego (sportowego), że niewiele więcej jest sterników morskich, że od dwóch lat ani jeden żeglarz okręgu LPZ nie był na pełnomorskim rejsie. „Wielkopolska” umożliwi więc systematyczne szkolenie około 130 osób rocznie, w tym 33 osoby mogą być przeszkolone na stopień kapitana morskiego, a ponad 30 na sternika.

Jak nas poinformował wczoraj na konferencji dyr. Wacław Wana, chrest nowej jednostki odbędzie się 12 bm. w Szczecinie, po czym „Wielkopolska” wypłynie w pierwszy rejs do Danii. Tegoroczny program bardzo skromny, z uwagi na okres gwarancyjny, przewiduje także rejsy do portów Danii, Szwecji i Finlandii. W przyszłym roku portem macierzystym „Wielkopolski” będzie prawdopodobnie Kołobrzeg, w którym buduje się basen dla jednostek sportowych. Ponadto za przeniesieniem jachtu do Kołobrzegu przemawia również bliska współpraca naszego województwa z Koszalińskiem.

Ozaglowanie podstawowe „Wielkopolski” wynosi 110 m kw. Długość jachtu 16,70 m, szerokość 4,50 m, zanurzenie 2,80 m, wysokość grotmasztu 25 m. Mówiąc językiem fachowym jest to jednostka o dużej dzielności morskiej, umożliwiająca wielotgodniowe rejsy. Załoga składać się będzie z 12 osób.

Wszystkim tym, których wysiłek przyczynił się do wybudowania tego pięknego jachtu składamy serdeczne podziękowania w imieniu wszystkich entuzjastów

Kiedy odbierać bilety na mecz Polska — Węgry

Zamówienia zbiorowe biletów na mecz piłkarski Polska — Węgry realizować będzie można od 3 bm. Wszystkie instytucje i zakłady pracy, które placą przelewami mogą wpłacać pieniądze na konto Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu PKO nr 5-9-248. Ceny biletów, jak nas poinformował POZPN, wynoszą: 30, — zł, 20, — zł, 10 zł dla młodzieży 10, — zł. W sumie jest to 1500 zł.

Bilety odbierać można w sekretariacie POZPN Poznań, Plac Kolegiacki 17. Osoba odbierająca musi mieć upoważnienie na piśmie, kopię zamówienia, oraz dowód wpłaty bądź gotówkę. Bilety wydawane będą według kolejności zgłoszeń. W piątek 3 bm. otrzymają bilety instytucje które posiadają numery zgłoszeń od 1 do 75, 4 bm. 76 — 150, 6 bm. 151 — 225, 7 bm. 226 — 300, 8 bm. 301 — 375, 9 bm. 376 — 500. 10 bm. wszyscy, którzy opuszcili swoją kolejkę. Sprzedaż indywidualna rozpocznie się 15 bm. (b)

Szachiści Łotwy zawitali do Poznania

Dzisiaj o godz. 16 rozpocznie się mecz szachowy Poznań — Ryga, a bezpośrednio potem — pojedynki w Sali Marmurowej Nowego Ratusza. Na sześciu szachownicach walczyć będą mężczyźni, na dwóch kobiety. W piątek (od godz. 16) rozpoczyna się gry rewanżowe. Sobota przeznaczona została na ewentualne dogrywki.

Goście przybyli do Poznania w bardzo silnym składzie i będą reprezentowani przez następujących szachistów mistrzów sportu ZSRR: A. Gipsliś, J. Kłówna, A. Petersena, J. Klavina, A. Koblentza (był trener mistrza świata M. Talla), i M. Pasmana oraz zawodniczki: Z. Nahimowska i M. Lamberte. Kierownikiem zespołu jest Czesław Dunajski, a trenerem A. Solmanis.

Barw. Poznania bronić będą: W. Bałcerowski, A. Filipowicz, W. Schmidt, B. Pietruszak, B. Różański i Z. Drodz. Kapitanem drużyny wyznaczony został przez Polski Związek Szachowy Stefan Witkowski. (p)

Totek płaci

W Toto-Lotku z dn. 29. 7. br. stwierdzono: brak rozwiązań z 6 trafieniami i 5 premiami, 90 roz. z 5 zwykł. wygr. po ok. zł 22.975, 5542 roz. z 4 traf. wygr. po ok. zł 373, 110.825 roz. z 3 traf. wygr. po ok. zł 25.

W Łodzi, przed meczem piłki nożnej pomiędzy drużynami: Start Łódź — Motor wylosowano końcówkę banderoli nr 5870.

morza. Jesteśmy przekonani, że „Wielkopolska” jeszcze bardziej zbliży Wielkopolskę do morza. (d)

Helsinki

Dwa medale w trójskoku

W drugim i ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych w Helsinkach w ramach VIII Festiwalu Młodzieży i Studentów, uzyskano kilka doskonałych wyników. Na trybunach zebrało się ok. 10 tys. widzów, a w łożach honorowej miejsca zajęli m. in. prezydent Finlandii — Urho Kekkonen.

Bardzo dobre wyniki uzyskał zwycięzca kilku konkurencji, Roskordzista świata w skoku w dal radziecka zawodniczka Szczelkówna zwyciężyła z wynikiem 6,41 m, zaledwie o 4 cm gorszym od należącego do niej rekordu świata. Bardzo dobrze spisał się także Polak Piątkowski, wygrywając rzut dyskiem — 57,37.

Pięknym triumfem polskich wodników zakończył się trójskok, w którym nasi reprezentanci zdobyli dwa medale. Zwyciężył Szczepański — 15,34 przed Stalmachem — 14,15.

Polscy zawodnicy w drugim dniu zawodów zdobyli, poza medalami w trójskoku, jeszcze dwa brązowe medale. W skoku w dal ualentowana zawodniczka Henzajęła trzecie miejsce wynikiem 5,79. Złoty medal przypadł w dziale Białogłowa Jorgowej — 5,81.

Następny brązowy medal zdobył Nowak w skoku wzwyż wynikiem 1,95 m.

Festiwalowe zawody lekkoatletyczne wygrała ekipa radziecka przed polską i czechosłowacką. Polacy zdobyli ogółem dwa złote medale, trzy srebrne i cztery brązowe.

dla Kaidego

• Dziś rozpoczyna się na torach lekkoatletycznych MKS Surma przy Al. Reymonta okręgowe mistrzostwa seniorów. Początek zawodów 10 3 bm. o godz. 16.30.

• IV Ogólnopolski Zlot Turystyczny „Jesień na Pałukach” odbędzie się w dniach 14-15 września. Zakończenie zlotu nastąpi w Żninie. PTTK zaprasza do udziału piechurów, kolarzy, motorowców i wodniaków.

• Amerykańska firma, która wjechała do produkcji z. zw. szklanych tytelek, zbroiła niemały interes. Tytelek sprzedano 75 tysięcy. Polacy posiadają jeszcze niewiele tego sprzętu.

Warta w Dębcu

Piłkarze Wary gościć będą w bote I-ligową jedenastkę stolicę Legii. Obie drużyny zapowiadają wystawienie najsilniejszych zespołów. Dla obu stron mecz będzie sprawdzianem formy przybliżającymi się mistrzostwom. Początek zawodów o godz. 18 na stadionie Lecha.

a Lech w Gołębiniu

Spotkanie pierwszych drużyn Lecha z Olimpią odbędzie się w niedzielę o godz. 18.15 na stadionie w Gołębiniu. Będzie to mecz z okazji „Dnia” POZPN”. (x)

Sukces słupskich żeglarzy

Młoda sekcja żeglarska LPZ z Słupcy zaczyna wypływać na szerokie wody, notując na swym koncie pierwsze poważniejsze sukcesy. Ostatnio słupscy żeglarze wzięli udział w Ogólnopolskim Zjeździe żeglarskim w Szczecinie. Regat w klasie „Cadet” przyniosło zespołowe zwycięstwo, za co otrzymali piękny kryształowy puchar. (d)

Poważny wypadek Jana Kowalskiego

Tragicznemu wypadkowi uległ ubiegłej niedzieli znany jeździec i wielokrotny mistrz Polski, dyrektor Stadniny Ogierów w Sierakowie i prezes Motoklubu w Sierakowie — Jan Kowalski.

W czasie próbnego przejeżdżania przez przeszkodę J. Kowalski miał ciężki wypadek. Został przewieziony do szpitala im. H. Świętego w Poznaniu i poddany operacji trępania czaszki. Stan chorego jest nadal poważny. (P)

FOTOGRAFIA

„Pelikan“ - „Chińczyk“ - „Czarny“ i inni

Pożaliliśmy po wilanowskim parku, zajrzeliśmy do opustoszałego pałacu. I właśnie wtedy, na schodach, prowadzących z tarasu, pstryknął nas „Czarny”. Pamiętam, Stefek, wyborny żartowniś, opowiedział jakiś kawał. Śmialiśmy się. Takich właśnie, roześmianych, zda się beztrudnych, uwieczniła fotograficzna klisza. Jakże wielu z naszego grona po raz ostatni...

Jeszcze przed Powstaniem, w końcu maja, zabrakło nagle trzech: Tadeusza, Wojtka i Zygmunta. Wyspa. Rodziny gorączkowo szukały możliwości przekupienia kogoś z gestapo. Nie pomogło. Któregoś upalnego, czerwcowego dnia zobaczyliśmy na ławkach, na miejscach trzech kolegów, położone nieznana ręka trzy pasowe róż. Rozstrzelano ich w gruzach getta — „cichym” miejscu stracił tysięcy.

Bolek zginął 1 sierpnia; padł przesyty serią ckm-u w momencie, gdy podrywał swą drużynę do natarcia na Cytadellę. Rzucono ich na główną bramę warowni; w całej drużynie on jeden miał „stena”. „Chińczyk”, wysiedlony przez hitlerowców z Pomorza, świetny matematyk, został gdzieś na pobojowisku, po nieudanych, okupionych krwawymi stratami natarciach leśnych oddziałów na Dworzec Gdański. Stefek, tak, właśnie ten, klasowy żartowniś, walczył na Starówce. Ciężko ranny, leżał w szpitalu na Długiej. O ewakuacji kanałem nie było mowy; gdy weszli Niemcy, szpital obrzucili granatami i podpalili. Rannych, którzy wyczołgali się z płonących piwnic — dobili. Stefek kiedyś przed Powstaniem pokazywał mi szkic: widzę przyszły odbudowany Warszawę. Marzył o architekturze.

Tuż za nim widać na fotografii głowę „Pelikana”. Co się z nim stało — nie wiadomo. Po wyzwoleniu, kilka razy czytałem w gazetach w rubryce poszukiwań: „...wzszedł 28 września do kanału na Mokotowie. O jakakolwiek wiadomości prosi matkę”. Może zginął w kanale, może wyszedł na Dworcową, wprost pod lufy żandarmerii, może zginął już w Śródmieściu. Zginął — bez wieści. Tak jak Tolek, wspaniały, lingwista, jak Mirek, pasjonujący się lotnictwem, jak tysiące Nieznanych Żołnierzy Powstania.

A ten? Przyjechał skądś z terenów wcielonych do Rzeszy. Miał z niemiecką brzmienie nazwisko. Ojciec robił jakieś interesy z Niemcami. Szczerze mówiąc, nie dowierzałem mu. Zatelefonował do mnie na dwa tygodnie przed Powstaniem; koniecznie chciał się spotkać. Nie poszedłem. Kiedyś, mijając długie szeregi mogił na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, odnalazłem Go: „Kapral

podchorąży „Zdrożyna”, zginął śmiercią walecznych 1 sierpnia 1944 r.”.

Wzrok przesłizguje się po twarzach kolegów. Zginął. Rozstrzelany. Zmarł po Powstaniu w obozie. Zginął. Rozwiązany się nieizszczone, młodzińcze marzenia, plany, ambicje. Spłonęły, runęły w gruzy wraz z Warszawą w sześćdziesiąt trzeci dzień bohaterskiego zrywu, który, jak się okazało, był ostatnią kartą z politycznym wyrachowaniem, rzuconą przez zgranych szulerów.

Przy życiu pozostała nas garstka. Zbyszek, nasz klasowy filozof, stracił na mokotowskiej barykadzie nogę. Życie uratowała mu nasza nauczycielka geografii, dając krew do transfuzji. Niełatwo mu było — ale ukończył wyższe studia, zajmując odpowiedzialne stanowisko redaktora naczelnego, działa, pisze. Niedawno wyleciał na miesięczny pobyt do Anglii i Francji.

Antek, serdeczny przyjaciel Boleka z partyzantki, jakby przejął po nim szatfeli: skończył medycynę, o której marzył Bolek. Jest wziętym lekarzem. Starsi czasem się na niego boccza: w placówce służby zdrowia, którą kieruje, stale wprowadza jakieś nowości. Przeprowadza je bojowo, trochę po partyzancu. Ale jeżeli wchodzi to zdrowiu „na zdrowie?”...

„Czarny” walczył w Śródmieściu. Z obozu wrócił wprost do rodzinnego Poznania. Działal w ZWM, w „Zyciu”. Co się z nim teraz dzieje — nie wiem. Ale wiem, że z raz obranej drogi nigdy nie schodził.

Podchorąży „Lech” zdołał przeprawić się w ostatnim pontonie z konającego Czarniakowa na wolny już wtedy praski brzeg. Wylizał się z ran. Dotarłszy gdzieś koło Odry do szeregów II Armii I już w wojsku pozostał. Wykłada w Akademii.

„Zbaraski” znalazł się we Francji. Długo się wahał — ale wreszcie wrócił. Choć późno — jednak dołączył do nas. Jest inżynierem.

Witek? Janusz? Szczuplutki, wąty Marianek? Kazik? Inni? Popowstaniowe losy rozrzuciły ich po różnych krańcach Polski. Są w Szczecinie, Gdańsku, Krakowie, Łodzi. Zajął, pracując, tak jak inni po zakładali rodziny. Jednym wiedzie się lepiej, inni z trudem wiążą budżetowy koniec z końcem. Żyją — tak jak wszyscy. Bo byli i są jednymi z wielu. Prowadzili ich różne drogi, kręte nieraz, trudne; przeżyli lata niełatwe, lata zmuszające do myślenia, do

przewartościowywania wielu objawionych niegdyś prawd. Ale doszli do celu — idziemy jeden obok drugiego.

A 1 sierpnia, co roku, kto tylko może, przyjeżdża do Warszawy, na Cmentarz Powązkowski. Bo tych, którzy odeszli, nie zapominamy. Na zawsze pozostali w pamięci — i na pamiątkowej fotografii — która znalazłem wśród ruin.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Wyróżnienie poznańskiego autora

Jury konkursu na montaż, widowisko, składankę i inne formy sceniczne dla potrzeb ruchu teatralnego przyznało trzy równorzędne wyróżnienia. Jednym z wyróżnionych jest aktor poznańskich teatrów dramatycznych — Edmund Pietryk, który nadesłał na konkurs pracę pt. „Takie sobie zdarzenie”, opatrzoną godłem „Cześćnik”.

Pozostałe wyróżnienie przyznano Krzysztofowi Dzikowskiemu z Warszawy i Tadeuszowi Śliwiakowi z Krakowa.

Organizator konkursu — Komisja Kultury Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich postanowiła (zgodnie z decyzją jury) zainteresować teatry studenckie nadesłanymi na konkurs pracami (tk).

Odstrzał w rezerwacie łosi

Jedyną w Polsce ostoją bardzo rzadkich zwierząt — łosi, jest obszar 2.700 ha bagien zwanych Czerwonym Bagnem w woj. białostockim. Jak stwierdza służba leśna, ilość łosi wstąpiła tam z roku na rok. Obecnie oblicza się, że w rezerwacie żyje ich ponad sto.

Wśród nich zauważono kilka zdegenerowanych sztuk. Posiadają one nietypowe rogi, które są niebezpieczne w okresie walk godowych. Dlatego też projektuje się we wrześniu zorganizowanie polowania na te rzadkie zwierzęta. Najprawdopodobniej polowania te zostaną zorganizowane przez „Orbis” dla zagranicznych myśliwych. (API)

jej kartę. Administracja kończy pracę w sobotę wcześniej. O piętnastej natomiast wychodzi pani Alicja, umieszczając w zegarze kolegi.

Nieposkalaną elegancją jeszcze przed chwilą sekretarka dyrektora — jest teraz zwykłą, popelniającą kłamstwem, urzędniczką. Ukrywszy twarz w dłoniach, milczy. Inżynier Terenga tkwi na krześle nieruchomo, opuszczając głowę. Stary Byrtus pochyla się niepewnie. Obara kończy swój wywód:

— Rzecz sama w sobie byłaby prosta. Ale konsekwencje odkrycia są poważne. Czas wyjścia wielu osób przestał być znany. Przestał być wiarygodny. Po co pani to robiła? — w głosie kapitana dzwienią ostrzy ton. Ale pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

— Zrobiliśmy jakby krok wstecz — konstataje smętnie porucznik.

15. PRZEJECHANO CZŁOWIEKA

O tej porze ulicami poznańskiego śródmieścia przewalają się tłumy ludzi. Urzędnicy, spieszący do biur, młodzież, usiłująca znaleźć miejsce w tramwajach, czeredy dzieciaków, pomykających do szkół. Jeźdnie załoczone są ciężarówkami, dowożącymi towar sklepom. Przed kioskami kolejki po gazetę, po paczkę „Giewonów”, po „Świerczyka”.

Tokarek dokonywał cudów zręczności, aby służbowym „Junakiem” szybko przedostać się wąskimi uliczkami Starego Miasta do centrum. Kapitan miał czekać w „Wielkomijskiej” około ósmej. Porucznik brawurowo wziął zakręt z ulicy Lampego w Czerwonej Armii i zahamował z fasonem przed restauracją. Co prawda parkowanie było tu zakazane, ale na to nie widział już rady. I tak spóźnił się parę minut. Szybkim krokiem wszedł do hallu. Od rązy dostrzegł Obarę przy stoliku pod ścianą. Kapitan kończył właśnie śniadanie.

— Co nowego? — przywitani się.

— Są depeze — porucznik na próżno usiłował ukryć rozradowanie. — Ale musiałem je dostownie Kubiakowi wydrzeć z gardła. Upierał się, że jak skończy, to sam... Jeszcze tam grzebią, właściwa jednak robota została wykonana. Pośród rozmów telefonicznych raczej ciekawego materiału nie znalaziono. O to dlaczego nieco się spóźniłem.

Obara dopijał kawę.

— Nie było tych telegramów wiele, więc przyniosłem je z sobą — dokończył porucznik.

— Zaczynamie mi się podobać, poruczniku — Obara odsunął nakrycie. Usmiech, rzadki gość, zawitał na jego poorną zmarszczkami twarzy. — Dawajcie te depeze.

c.d.n.

Kto winien?

W zaułku remontów lokatorskich

Z formalnego punktu widzenia wszystko jest wyjaśnione do końca. Wiadomo, że w myśl nowego prawa lokalowego do obowiązków lokatora należy również wykonywanie drobnych napraw i remontów w wynajmowanym mieszkaniu. Koszty tych napraw, zgodnie z obowiązującymi przepisami, pokrywa lokator — stąd też chyba ich określenie: remonty lokatorskie. Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie bez wyjątku trudy, związane z przeprowadzeniem potrzebnych napraw, mają spadać wyłącznie na głowę lokatora.

Administracje powinny bardzo starannie oszczędzać swym lokatorom uciążliwych nieraz poszukiwań speców od napraw. Muszą więc dysponować odpowiednią liczbą wyspecjalizowanych ekip remontowych, gotowych do szybkiego wykonania zleceń lokatorów. Sprawy te nie zawsze są najmocniejszą stroną działalności wielu naszych administracji. Ale to już oddzielny temat. Zresztą, pragnąc dokonać remontu lokator może, jeśli mu to bardziej odpowiada, sprowadzić rzemieślników z prywatnego, czy spółdzielczego zakładu. I — mówiąc wcale nie nawiasem — o tych fachowców również nie jest łatwo. Problem ten także wymaga odrębnego omówienia.

Lokatorska nieświadomość

Tyle teoria. W codziennej praktyce rzecz wygląda zgoła inaczej. Zamiast remontów — na skalę niemal masową kwitnie — lokatorska, mówiąc ogólnie, nieświadomość. Uświadomienie zaś przychodzi zazwyczaj dopiero wtedy, gdy zdenerwowany lokator zażąda od administracji usunięcia jakiegś usterki. Dowiaduje się wówczas, że naprawa należy do jego obowiązków i — co najważniejsze — sam musi za nią płacić.

Uchwalone przez Sejm nowe prawo lokalowe obowiązuje już ładnych parę lat. Co prawda, jest to dokument, którego dokładną znajomością muszą się wykazać przede wszystkim pracownicy aparatu zarządzania budynkami. Niemniej z pewnymi jego kwestiami trzeba zapoznać również lokatorów. Tym bardziej, że chodzi o ich obowiązki. Jak bowiem inaczej można później egzekwować ich wykonanie? Sposoby na lokatorskie „uświadomienie” w tym względzie nie są aż tak trudne. Można i trzeba to uczynić przy okazji podpisywania umów najmu.

Można też odpowiednie fragmenty ustawy, jak zresztą czynią to niektóre administracje, wywiesić do publicznego wglądu.

Można też wypisać najważniejsze postanowienia i rozdać je mieszkańcom.

Chodzi nie tylko o uniknięcie przykrych dla obu stron scysji, lecz przede wszystkim o uchronienie mieszkań przed dewastacją. Na zbyt wiele niepozornych, ale za to poważnie zagrażających mieszkaniom i całym budynkom usterek — lokatorzy po prostu nie zwracają uwagi. Często czekają, aż z czasem niewielkie uchybienia urosną do rangi generalnych napraw. Takie zaś — jak przewiduje nowe prawo lokatorskie — musi już wykonać, i co ważniejsze, zapłacić admistracja.

Taka właśnie jest codzienna rzeczywistość. Coroczne kłopoty z uzyskaniem zaplanowanej wartości tak zwanych remontów lokatorskich — w roku bieżącym powinny one osiągnąć kwotę około 49 milionów złotych — są tego potwierdzeniem.

Czy winić za to lokatorów? Na pewno trzeba mieć do nich pretensje. Wszak nawet te remontowe obciążenie lokatorskich kieszeni nie wyrównuje jeszcze bardzo niskich przeciętnych stawek i opłat czynszowych. Tym bardziej, że tak zwane remonty lokatorskie stanowią tylko niewielką część środków państwowych, przeznaczonych na bieżącą konserwację budynków.

Wyczekujące administracje

Główne jednak pretensje wnieść trzeba do zarządców budynków — administracji. Nie dokonują one systematycznych przeglądów stanu technicznego domów. Z reguły nie sygnalizują też lokatorom konieczności dokonania napraw. Czekają aż lokatorzy sami się zgłoszą. Tymczasem w myśl przepisów obowiązującego prawa lokalowego, przedstawiciele administracji przynajmniej raz na kwartał powinni odwiedzić każde z wynajmowanych mieszkań, by stwierdzić jakość użytkowania i ewentualnie zalecić przeprowadzenie potrzebnych konserwacji.

Istnieją możliwości skłonienia administracji do składania okresowych wizyt lokatorom. Wystarczy, aby władze nadzórne, Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych dopinające z kolei przez prezydów rad narodowych, skorzystały z posiadanego prawa stosowania sankcji za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Lecz i w tych instancjach dziwna na ten temat panuje niefrasobliwość. Tym bardziej niezrozumiała, że giód mieszkaniowy ciągle mocno daje się we znaki. Przeciwdziałać zaś można mu nie tylko przez nowe budownictwo mieszkaniowe, lecz również przez należyte użytkowanie i ochronienie przed dewastacją tych domów, jakie posiadamy.

ANNA SUCHECKA

Niecodzienne odkrycie

Do Polski powrócił z Bułgarii ekipa paleologów, która brała udział w polsko-bułgarskiej wyprawie do niezbadanych grot w górach Rodhope.

W jednej z jaskiń krakowski grotolaz K. Grotowski dokonał rewelacyjnego odkrycia, odnajdując szkielety, a także spisy, miecze i szczytki zbroi. Znalezione pochodzą z okresu średniowiecznego. (API)

Co pisać - inni

Zawiść

Taki tytuł nosi felieton W. Kuczyńskiego, opublikowany w Trybunie Ludu (29. VII. br., wydanie C). Chodzi o zawiść w najgorszym tego słowa znaczeniu — zawiść zawodową. Autor pisze o trzech osobach: małomiaszczkowskim lekarzu weterynarii, inżynierze-rolniku i lekarzu medycyny. Wszyscy oni komuś się „nawzięli”.

Pierwszy kupił sobie (z legalnych zarobków) samochód, który stał się przedmiotem intrygi i rozróbek.

„Zagaszczala się atmosfera, rolnicy przychodzili wieczorem do młodego lekarza informując o zaskakującej się petli. Pytano, usiłowane przekonać ich, że lekarz musiał do jakichś dodatkowych opłat, że coś wziął, czegoś nie dopełnił”.

Inżynier — kierownik PGR, jako fachowiec z wyższym wykształceniem, dostał wyższą pensję. To była jego „wina”. Poza tym łepił drobne kradzieże i nieformalności. Aż trzy komisje zjechały żeby wziąć go pod światło.

„Nie pochwalam jego ucieczki, to było łatwe. Ale żeby wytrwać w takiej atmosferze, trzeba człowieka bardzo silnego. Nie wszyscy takimi się rodzą”.

Pod młodym lekarzem zaczął doli kopać miejscowy felczer zagrożony w swym dwudziestoletnim władztwie.

„Doświadczony to (...) felczer, niezły fachowiec. Tylko, że nie chce dzielić się władzą. Nawet nie pieniędźmi, ma ich dosyć. Dom piękny postawił, jest znakomicie zagospodarowany”.

Po omówieniu trzech przykładów autor uogólnia:

„Opisane tu postacie znalazły się w sytuacji wyjątkowo trudnej, nasilenie złej woli, zawiści, jest szczególnie duże. Ale niestety, nie wyjątkowe to historie, nie znam bodaj miasteczka bez czegoś w tym „stylu”. Zawiść, zazdrość o to, że ktoś kupił sobie motocykl czy szafę trzydrzwiową, zrobił dyplom, czy dostał nominację, staje się siłą złośliwą, groźną, niszczycielską.”

To ona dyktuje listy autorom anonimowych, wyssanych z palca „rewelacji”, ściągających komisje, mnożących krzywdę. Z jej to poręki rozwija się najbardziej klasyczne nagonki. Ona kazała „pisywać”, „wszeptywać” w życiorysy nieistniejące przestępstwa, przodków, których nie było...

Kłamstwo powtarzane uparcie — może złamać siły.

Kłamstwo ma krótkie nogi, powinno mieć krótkie nogi. Ale to już zależy od nas. Od tego, żeby uparcie pomagać prawdzie. I nie wahać się, kiedy trzeba stanowić, jasne sprzecyżowanie stanowiska może komuś pomóc. Tu nie wolno czekać.

Podpreżyć w odpowiednim momencie atakowanego, to często tyle, co tamtym odebrać ochotę i odwagę.

Bo oni — wiercie — są tchórzliwi. Tylko w atmosferze przyzwolenia i bierności — rozpinają swoje skrzydła nocnych ptaków”.

LEKTOR

39

MACIEJ POZIM Krwawy Kapitan Obara

Obaj, Tokarek i Obara, dostrzegli, jak inżynier przygryzi wargi. Musiał poczuć, iż znalazł się w potrzasku.

— Będzie pan mówił? — Obara przerywa spacer po pokoju, opiera się o stół. — Trudno. Nie zamierzamy prosić. Powiedzą inni.

Niemal w tej samej chwili rozległo się delikatne pukanie i weszła Alicja Derbin. Wyglądała naprawdę zgrabnie.

— Przeczam panów, wpadłam tylko na chwileczkę, bo nie miałam kogo zostawić w sekretariacie — Alicja spojrzała ze zdziwieniem na Byrtusa, zauważyła także Terengę. Obara wyraźnie ignorował atrakcyjną aparycję sekretarki.

— O której godzinie wyszła pani w sobotę z KSB? — pytanie brzmiało stereotypowo, ale zarazem ostro.

— Było chyba po pierwszej — kobieta założyła wysoko, prowokując wysoko, nogę na nogę. Czy coś przeczuła? Popatrzyła teraz na starego portiera.

— Po pierwszej, czy po trzeciej? — uciął kapitan.

Derbin spojrzała na niego dziwnie, dodając niemal automatycznie:

— Może pan sprawdzić na karcie roboczej.

— Nie tylko o — z naciskiem oświadczył Obara. — Byrtus, która była wtedy godziną?

— Musiał być, panie wladzo, kto trzeciej — stary portier mówił, unikając wzroku sekretarki. — To nieładnie sprzeciwiać się kobietom, ale prawdę trza rzec. Była trzecia. Ja specjalnie na panią Derbin czekałam, żeby ją pożegnać, jak co dzień...

— Byrtus urwał. Najwyraźniej przeżywał po swoim konflikcie pomiędzy nawykami służbisty a sympatią do urodziwej sekretarki.

— Nie, nie, to nieprawda. Panie Byrtus, dlaczego pan to mówił — w głosie Alicji Derbin pojawiły się nutki z pogranicza hysterii. Jej wielkie, zielone oczy zasnuła mgiełka. Jeszcze chwila, a mogłaby wybuchnąć płaczem.

Kapitan znów spaceruje wokół stołu.

— Cała sprawa wygląda prosto — oświadcza. — Inżynier Terenga potrzebuje wyjść o trzynastej. Powinien pozostawić do piętnastej. Dyrektor Sobifto jest wymagający. Więc inżynier porozumiewa się z panią Derbin. Wychodzi o pierwszej, odbijając

Na drogach - bezpieczniej!

- ★ Kto może być posiadaczem „lizaka”?
- ★ Pociągające wyniki półroczna
- ★ Motocykliści „pod lupą”

Tym razem statystyka pierwszego półroczna jest raczej pocieszająca. Zano- towaliśmy 9.300 wypad- ków drogowych, a więc o dwa tysiące mniej niż w analogicz- nym okresie ubiegłego roku. Liczba zabitych spadła o 300 osób, rannych o prawie 3 ty- siące, a liczba uszkodzonych pojazdów o ponad 1000. Naj- częstszą przyczyną wypadków był nietrzeźwość stan kierow- ców — spowodowali oni 570 wypadków. Na drugim miej- scu plasuje się nadmierna szyb- kość — ponad tysiąc wypad- ków: na trzecim wymuszanie pierwszeństwa przejazdu — również tysiąc kraks oraz nie- prawidłowe wyprzedzanie, któ- re spowodowało przeszło 500 wypadków. Najmniej obarczo- ne jest sumienie pieszych — 200 wypadków.

Statystyczna analiza nadal wykazuje niezbicie, że najbar- dziej niebezpiecznymi użytkow- nikami naszych dróg są mo- tocykliści. Mimo, że spowodo- wali w tym roku o blisko 200 wypadków mniej — wciąż znaj- dują się w czołówce winnych. Im to głównie służba ruchu

W NRD co czwarta rodzina posiada telewizor

O 5 mld. marek więcej towarów przemysłowych zakupiła ludność NRD w 1961 r. w porównaniu z 1958 r. Przeciętnie każda rodzina wydała w ub. roku o 1000 marek więcej na kupno artykułów prze- myślowych. Stanowi to równowa- żność 2-miesięcznej pensji. Np. w 1958 r. sprzedano 48 tys. lodówek, a w ub. roku — 200 tys. Telewi- zorów sprzedano w 1958 r. 172 tys. szt., a w 1961 r. — 461 tys., prawie odpowiednio 30 tys. i blisko 200 tys. Co czwarta rodzina w NRD posiada telewizor. (API)

do redaktora

Młodszymi pracownikom — dłuższy wypoczynek

Od szeregu lat obserwu- jemy stały wzrost liczb- owych szkół zawodo- wych. Coraz większy procent młodzieży — zamiast do szkół ogólnokształcących — wstępuje do szkół, które ułat- wiają jej nauczanie się jakie- goś fachu, umożliwiając wcze- niejse przystąpienie do pracy zarobkowej.

Szkole zawodową kończy młodzież mając przeciętnie 17, rzadziej 18 lat. Po kilku mie- siącach, najdalej po roku, zgodnie z istniejącymi u nas przepisami, uzyskuje prawa pełnoletności. Do właściwej dojrzałości jest jej jeszcze do- syć daleko. Młody człowiek rozwija się, m. in. fizycznie, i to jeszcze długo po ukończe- niu 18 roku życia. Młody or- ganizm w związku z tym po- winien być obciążony obowią- zkami stopniowo, a nie raptow- nie, nie bez pośredniego prze- życia.

A jak się sprawa przedsta- wia z młodzieżą, która po ukończeniu zasadniczych szkół zawodowych idzie do pracy?

Młodzież ta od razu zostaje pozbawiona wypocynku wa- kacyjnego, do którego była przyzwyczajona w ciągu wielu lat szkolnych. Organizm mło- dego człowieka jest od razu obciążony na równi z organi- zmem w pełni rozwiniętym. Jego praca, chociaż może nie- jednokrotnie jeszcze nie zu- pełnie wydajna, najczęściej wyczerpuje go bardziej niż człowieka całkiem dorosłego. Chcąc uniknąć przeforsowania organizmu, przemęczenia fi- zycznego, należałoby postępo- wać tak, jak postępuje np. mł- dy gospodarz-rolnik w sto- sunku do młodego konia: nie obciąża go nadmiernie do pe- nego czasu, możliwie długo. Gospodarz ten wie, że to mu się opłaci w przyszłości.

Zmierzam do uzasadnienia,

inż. Antoni Frelich

drogowego poświęć uwagę w dwumiesięcznej akcji sierpień — wrzesień, kontrolując naj- bardziej uczęszczane szlaki tu- rystyczne. Zwłaszcza w dni weekendowe, a więc w soboty, niedziele i poniedziałki patro- le MO wyjadą na drogi we- wzmacnionym składzie.

Oczywiście, nie sposób jest objąć dokładną obserwację wszystkich dróg w kraju. Na- wet przy użyciu całej milicji mundurowej i 10-tysięcznej rzeszy ORMO-wców wraz z młodzieżową służbą ruchu. No- wą formą zachęty do upow- szechniania kultury drogowej wśród wszystkich użytkowników dróg ma być powołana specjalnym zarządzeniem MSW, którego projekt został już przygotowany — społecz- na służba ruchu. Projekt prze- widuje, że społecznym inspek- torem służby drogowej będzie mógł zostać każdy, kto ma co najmniej od 2 lat prawo jaz- dy (kategoria nie gra roli), wła- sny pojazd i dobrą znajomość przepisów drogowych. Kandy- datów na społecznych inspek- torów ruchu zatwierdzać będą komendy wojewódzkie milicji obywatelskiej. Z chwilą wej- ścia zarządzenia w życie, co przewiduje się na jesień tego roku, wszyscy, którzy wyrażą w tej formie chęć pomocy MO otrzymując jako nieodłączny atrybut do nowej roli: lizak, legitymację i specjalny znak- cki. Każdy ze społecznych in- spektorów będzie upoważnio- ny do ingerowania w sytua- cjach, w których zaistniało na- ruszenie przepisów drogowych.

Forma pomocy na pewno cie- kawa. Nie wątpimy, że skorzy- sta z niej wielu zapaleńców motoryzacji, którym sprawa bezpieczeństwa na drogach szczególnie leży na sercu!

API

W naukach techniki życie

Niewidzialni pomocnicy człowieka

Mówiąc o bakteriach myślimy najczęściej o choro- bach i twierdzimy, że są źródłem powstania róż- nych schorzeń, a tymczasem pogląd ten jest z grun- tu fałszywy. Już od wielu lat ludzie wykorzysty- wali bakterie dla przygotowania serów, piwa, wina, kwaśnej kapusty, pikli i wielu innych pokarmów. Wraz z rozwojem techniki zaprzęgnięto również bakterie do przerobu łąn, juty, konopi, do produkcji octu, kwasów, skór, tytoniu, czekolady, w rezultacie można powiedzieć, że dzięki ich działaniu otrzymuje się wiele podstawowych artykułów.

Jak twierdzi prof. dr Otto Rahn z Cornell University, bakterie pożyteczne są bez po- równania liczniejsze, niż cho- robotwórcze, gdyż przeciętnie tylko jedna bakteria na 30 tys. jest szkodliwa.

Gdyby bakterie nagle zni- knęły, czy przestały działać, moglibyśmy to natychmiast za- baczyć bez pomocy mikrosko- pów, gdyż ziemia zamieniłaby się w wielki śmietnik, rzeki byłyby zanieczyszczone, a ca- ły ład pokryty martwymi orga- nizmami, śmieciami i odpad- kami. Walka z tym byłaby beznadziejna: ziemia przesta- ła by rodzić, przemysły musia- łyby zamykać bramy; a roślin- ny, zwierzęta i ludzie?..

Odwroćmy się jednak od tej makabrycznej wizji i stwierdźmy jedno, że bez bak- terii przestałoby istnieć życie na ziemi. Podstawową funkcją bakterii jest rozkładanie ma- terii zwierzęcej, roślinnej, czy mineralnej. Środki niszczące



Po kiedyś wydawnym polsko-angielskim słowniku technicznym ukazała się teraz wersja angli- sko-polska, znacznie potrzebniej- sza, przecież najczęściej chodzi o tłumaczenie z angielskiego na polski, a nie odwrotnie. (Wydaw- nictwa Naukowo-Techniczne, s. 443 — dużego formatu! — c. 65 zł).

Książka Edwarda Koflera „Z dziejów matematyki” (Wiedza Po- wszechna, str. 339, cena 25 zł) — daje interesujący, popularny prze- gląd dziejów „królowej nauk”. Na tle zmian gospodarczych i spo- łecznych świata, które warunki, wały jej rozwój. Znajdujemy też sylwetki najpopularniejszych ma- tematyków.

Prąd z „wieżowca” dla 100 tys. mieszkańców

Wkrótce rozpocznie się w Związku Radzieckim budowę potężnego generatora o wielkości 8-piętrowego wie- żowca, w którym będzie można wytwarzać prąd elektryczny w ilości, wystarczającej dla pokrycia po- trzeb 100-tysięcznego miasta. Generator ten jest tak skonstruowany, że zamienia w prąd 50 proc. wytworzonej w swoich urządzeniach energii, podczas, gdy w najnowocze- śniejszych elektrowniach, opalanych węglem czy ropą — sprawność dochodzi do 40 proc.

Tak korzystne efekty ekono- miczne zapewnią znacznie prostszy i sprawniejszy niż w innych elektrowniach, proces technologiczny, w którym wir- nik i uzwojenie zastępuje stru- mień gazu, ogrzanego do tem- peratury kilku tysięcy stopni. A samo ciepło zamienia się bezpośrednio w prąd.

Jak wszystko wskazuje, ra- dziecki generator jest rewolucją techniczną, gdyż mimo badań w wielu krajach nad podobnymi urządzeniami ma- gnetohydrodynamicznymi, nigdzie nie zdołano skonstruo- wać urządzenia o takiej spraw- ności i dużej mocy. Obecny generator radziecki ma moc kilkudziesięciu MGW, jednakże w przyszłości będzie można budować także urządzenia o wielokrotnie większej sile. W takiej sytuacji nie będą mogły konkurować generatory

Na „poduszce” przez rzekę

Na angielskiej rzece Dee kursuje z szybkością kilometra w ciągu m. nuty pierwszy na świecie prom na poduszce powietrznej. Unosi się on lekko ponad wodą lub łądem i utrzymywany jest w tym położeniu przez warstwę sprężo- nego powietrza, którą wytwarzają pod pojazdem specjalne dysze.

pewne rodzaje bakterii są do- skonale, głównym pokar- mem dla innych, gdyż mogą się one żywić nawet cyjanem.

Pewne bakterie pochłaniają w ciągu godziny pokarm prze- kraczający tysiąckrotnie ich wagę, rozkładają go i wydają przy tym pewną ilość energii. Zarówno produkty rozkładu, jak też wydzielana przy tym energia posiadają ogromne znaczenie, gdyż na przykład bakterie siarkowe, które ży- wią się zanieczyszczonymi ru- dami, produkują — w formie wydzieliny — cenny kwas siar- kowy.

Coraz częściej stosuje się dzisiaj bakterie do „wykopy- wania rud”, produktów nafto- wych, gazu, smoły i różnych metali gdyż na przykład od- powiednio hodowane bakte- rie żywiące się skałami, wy- dobywają z małowartościo- wych rud cenne produkty.

Ogólnie znane jest również działanie bakterii na glebę, lecz ostatnio w miarę osiągnię- cień wiedzy, człowiek zaczy- na rozrzucać je na pola nie tylko dla użyczenia gleby, lecz również dla zabicia owa- dów i zniszczenia chwastów.

Odkrycia dokonane po o- statniej wojnie światowej wskazują, że bakterie — jak twierdzą uczeni — zastąpić mogą z powodzeniem mięso i produkty mleczne.

Niedostatek bakterii nam nie grozi, ponieważ mogą żyć nawet w trudnych warun- kach. Pewne bakterie osiedli- ły się nawet w reaktorach a- tomowych i wytrzymały daw- ki radiacji wiele tysięcy razy większe niż ta, która zabija człowieka, toteż uczeni zasta- nawiają się jak wykorzystać je dla ochrony przed niszczą- cym działaniem energii jonizu- jącej. Dwa rodzaje bakterii

wytrzymały nawet takie wa- runki jakie panują na Mar- sie. Tempo rozmnażania się jest bardzo szybkie, gdyż pew- ne z nich dzielą się już w cią- gu 15 minut, toteż dzięki tym właściwościom stały się nie- zastąpionym instrumentem w pracy genetyków.

Znajdujemy się zaledwie w przedślonku możliwości wyko- rzystania bakterii, gdyż mogą one stać się potężnym źród- łem energii. Mogą dostarczyć energii dla największych miast świata, poruszać łodzie podwodne, statki kosmiczne, zaopatrywać w energię labo- ratoria i przyszłe ludzkie osiedla w kosmosie. Być może, że zakładanie ludzkich osiedli w kosmosie jest sprawą dale- kiej przyszłości, ale energe- tyczne właściwości bakterii będą chyba w krótkim czasie wykorzystywane. Już obec- nie studiuje się w pracow- niach uczonych, jak praktycz- nie zastosować bakterie w różnych silnikach (opr. 1).

Niepalny papier

Na Zachodzie wyprodukowano ostatnio papier impregnowany nie ujawnianym materiałem, który wytrzyma temperaturę do 1100°. Można z niego wykonywać różne formy lub też stosować go w po- ciśkach rakietowych i w statkach kosmicznych.

Transmisje na podczerwonych falach

Amerykańscy uczeni wynaleźli nadajnik, o wielkości główki od szpilki, który przesyła obrazy tele- wizyjne na falach podczerwonego światła. Jak twierdzą autorzy wspomnianego pomysłu, aparat powinien zapewnić wygodny od- biorcę nawet z odległości przeszło 50 km, jednakże światło podcze- rzone nie przedrze się przez ulew- ny deszcz, śnieg czy chmury.

Tego rodzaju mankament ograni- cza zasięg nadajnika, lecz z dru- giej strony może on pracować na 10 milionów razy większą czę- sto- tliwość, niż używana w telewi- zji. Teoretycznie rzecz biorąc mo- żna przesyłać przy pomocy nadaj- nika naraz 10 mln. programów, albo też przeprowadzać 20 tys. roz- mów telefonicznych. Światło pod- czerzone jest odporne na elek- tryczne burze, przenika przez jo- nosferę, czy przez warstwę zjoni- zowanego gazu, co jest szczególnie cenne przy lotach kosmicznych. Wiadomo, że zwykły nadajnik ra- diowy zawiódł w pewnej chwili podczas lotu Carpentera, gdy roz- grzana kabina otaczała obłok zjo- nizowanego powietrza, i z tej przyczyny przez kilkadziesiąt mi- nut nie orientowano się co się stało z astronautą. W przeciwie- Ństwie do tego aparatura podcze- rzona działałaby przez cały czas, toteż takie nadajniki mają przed sobą przyszłość. (PAP)

Notatki techniczne

● Firma US General Elec- tric wykorzystuje laser, czyli wzmacniacz światła, do wier- cenia otworów w diamentach. Okazało się bowiem, że wi- ska laserowego światła osiąga temperaturę 5—6.000 st. C., przebijając diament podobnie jak szpilka arkusz papieru.

● Firma Telefunken wypro- dukowała ostatnio dla zachod- niemieckiej poczty urządze- nie, przy pomocy którego moż- na sortować w ciągu godz. 120 tys. przesyłek w róż- nych kierunkach. W najbliższych latach, Telefunken dostarczy pocztę 40 dalszych tego typu urządzeń.

● W południowo-afrykań- skiej kopalni rudy, Hartbees- fontein, wywiercono w ciągu 14,5 miesiąca szyb o głęboko- ści 2.264 m. Zużyto przy tym m. in. 4.500 ton cementu, żużla i wapna, dla uchronienia o- tworu przed zalewaniem wodą gruntową oraz około 240 ton konstrukcji metalowych.

● Setki osób zatrzymują się codziennie przed przecho- dźką, mechaniczną krową, sta- nowioną w Deutsche Museum w Monachium. Wspominają eksponat budzi, oczywiście, szczególne zainteresowanie — wśród dzieci, które zapozna- ją się z budową zwierzęcia.

● Amerykańska firma Ke- pers Co. Inc. opracowała nową metodę impregnowania drewna pięcioklorofenolem, który zabezpiecza je p- ę- butwieniem i atakiem tem- p- tów.

● Mączka z piór kureczek może być, po specjalnym p- ę- preparowaniu, doskonałym rowcem przy wyrobie masz- stycznych.

● W Ameryce wybudowa- no próbny model, tzw. mikro- rytowego urządzenia pamięci- wego. Przetwarza ono w ciągu sekundy 10 milionów inform- cji, a więc pracuje 15 na- szybciej, aniżeli najlepsze istniejących tego rodzaju m- szyn. (I)

Fabryka dla trzech Francji

W pobliżu Leningradu w- stanie w najbliższym c- potężny ośrodek produkcy- wozów mineralnych, dla- noenozachodniego obs- ZSRR, o powierzchni 3- tnie większej od Francji, wspomnianym kombinacie partym o surowce, głów- kingisepskiej kopalni, pro- kować się będzie w ciągu ku około 1,7 mln. ton mas- fosforytowej, a ponadto sz- czne włókna, masę plasty- i żywicę. (PAP)

Ośrodek Informacji Normalizacyjnej

Każda złotówka wydana na- malizację produkcji przynosi- ku dwie złotówki zysku. Do- się więc stało, i 27 ubm. w Warszawie pierwszy w Ośrodek Informacji Normali- nej, w którym konstruktorzy- nicy i organizatorzy prac- znajdują pełny materiał o nor- całego świata obejmujący 120 tys. tytułów. (pch)

„Wolga” — 1962



Na ulicach Moskwy pojawił się samochód „Wolga” model 1962

Fot. — C&P

Pracownicy poszukiwani

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich
Kłód Remontowo-Montażowy w Poznaniu
atrudni:
technika — ze znajomością kalkulacji i kosztorysowania,
monterów elektryków posiadających uprawnień BHP,
również zamiejscowych z dojazdem do 50 km.
K7406

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu,
ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy:

1. inżyniera konstruktora,
2. technika do Dz. Zaopatrzenia,
3. brakarzy,
4. szlifierzy,
5. robotników do transportu.

Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr.
K7440

Spawacza, kierowcę na ciągnik, 2 robotników do transportu — przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku.
14783g

R.S.W. „PRASA“

zatrudni zaraz.

KWALIFIKOWANĄ SIŁĘ
BIUROWO-HANDLOWĄ

z referencjami.

Wymagane średnie wykształcenie, znajomość maszynopisania i akwizycji. Zgłoszenia Biuro Reklam i Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — od godziny 13.
K7625

2 referentki, 1 księgową z średnim wykształceniem — przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18/19, Dział Kadr.
K7558

Zakłady Mięsne w Kościanie — zatrudnią zaraz pracownika na stanowisko głównego mechanika. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie oraz praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu mięsnego.
K7450

Kobiety i mężczyźni

DO PRACY FIZYCZNEJ

przyjmujemy natychmiast

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
CHEMICZNA PRALNIA I FARBARNIA
POZNAN, ul. Sokoła nr 16/17
Telefon 22-74 i 524-93.
K7522

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu — zatrudni:

- 3 inżynierów do pracy w Zarządzie Przedsiębiorstwa,
- 3 inżynierów lub techników na stanowiska kierowników budów,
- 1 rachmistrza do rachuby plac,
- 3 mistrzów,
- 20 murarzy,
- 20 cieśli,
- 5 lastrykarzy,
- 100 robotników.

Dla pracowników fizycznych, zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac P.P.B. nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pokój 309.
K7463

Kwalifikowana maszynistka oraz rozdzielacz robot — przyjmie zaraz Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego, Poznań, ul. Mylna 26.
K7499

Spółdzielnia Pracy „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 przyjmie natychmiast kierowców samochodowych z I, II i III kategorią prawa jazdy.
K7524

Z. Z. G. Inco Zakład 19 w Poznaniu, ul. Śniadeckich 12 zatrudni zaraz inżyniera-mechanika z praktyką w kotłach parowych oraz st. technika z odpowiednią praktyką do Działu Gł. Mechanika ze znajomością obrabiarek. Zakład zatrudni również uczniów do działu mechanicznego.
14892g

W dniu 30 lipca 1962 r. zmarła

Krystyna Jakubik

nasza długoletnia, sumienna pracowniczka i dobra koleżanka, którą żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 17 na cmentarzu na Dębcu.

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA
W POZNANIU
K7656

W dniu 30 lipca 1962 r. zmarł

Edward Dzieciela

W Zmarłym straciłmy długoletniego i uczciwego pracownika oraz dobrego koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Zarząd Pracowniczy
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWEJ
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W POZNANIU
K7633

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Pocztę. Druk: Zakłady Graficzne im. M-4

HOTEL
„ORBIS-BAZAR”
W POZNANIU,
Marcinkowskiego 10
ZAKUPI
WENTYLATOR
cichobieżny na siłę
(nowy wzgl. używany).
Zgłoszenia uprasza się
kierować do sekcji
administracyjnej.
K7648

Praca

Potrzebna pomoc domowa
3 x w tygodniu. Warunki
do omówienia. Podkomorska 20, narożnik Mar-
szalskiej, I piętro.
14840g

Cukiernik potrzebny za-
raz. Pełne utrzymanie.
Płaca wg umowy. Krotoszyn,
Garncarska 7.
14884g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Po-
znań, Mickiewicza 27 m.
7.
13839g

Kupno

Kupię 600 kurek rasy leg
horn od 7—12 tygodni.
Stefan Kubiński, Lwówek,
pow. Nowy Tomysł.
14652g

Złom szmerglowy, tarcze
ściernie zużyte kupuje firma
„Korund”, Zabikow
Poznań, plac Wolności 7,
tel. 47.
14842g

„Warszawę” nową lub po-
matym przebiegu kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
14868g.

Kupię Lambrettę — stan
idealny. Poznań, plac Wol-
ności 9 m. 4, tel. 546-46.
14863g

Sprzedaż

Pojazdy mechaniczne —
zakup — sprzedaż poleca
usługi — Konec. Pośredn.
Poznań, Nad Wierzbakiem
5, telefon 459-07.
13037g

Felgi: 20, 16, 15 oraz osie
z piastami poleca Kuzdowicz,
Poznań, ul. Dąbrowskiego 94.
14592g

Sprzedam samochód Sparta
(w niedzielę), Poznań,
Dzierżyńskiego 41 m. 33.
14669g

Sprzedam WFM, podwozie
Fiat — aparat Leica
1:2, silnik 110, chłodnica
od DKW. Poznań, ul. Bojanowska 16 m. 3, od
godz. 17—20.
14620g

Wolę nową (PeKaO)
sprzedam zaraz. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 14854g.

Sprzedam tanio maszynę
szerokobieżną z wyrząsa-
czem lub bez. Jędrzy-
chów 24 — Nowak. K7636

Pinczka rasowego 4-
miesięcznego sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
14834g.

Sprzedam motocykl WFM
korzystnie. Ul. Golecni-
ska 12a m. 3.
14838g

Okazjnie sprzedam sa-
mochód Mercedes V-170,
po kapitalnym remoncie,
z częściami zapasowymi.
Czempin, ul. Świerczew-
skiego 3, telefon 23. 14839g

Sprzedam motocykl i ro-
wer tanio. Ul. Głogowska
119 m. 12.
4843g

Wózek dziecięcy głęboki,
nowoczesny, w dobrym
stanie, mało używany,
sprzedam. Poznań-Wini-
ary, Kowalska 17 m. 1.
14847g

Opony protektorowane
5,5x16 sprzedam. Marce-
lińska 36b m. 14 (po po-
łudniu).
14897g

ZASADN. SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH
Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej m. Poznania

ogłasza

ZAPISY MŁODZIEŻY
NA ROK SZKOLNY 1962/1963

SZKOLENIE PROWADZONE BĘDZIE W ZAWODACH:

mechanicznym,
blacharskim,
dekarzem,
murarskim i
brukarskim.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

ukończony 15 rok życia i świadectwo ukończenia 7 klas
szkoły podstawowej.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

w I roku nauki a) do 6 mies. zatrudnienia 150 zł,
b) po 6 mies. zatrudnienia 260 zł,
w II roku nauki a) do 6 mies. zatrudnienia 320 zł,
b) po 6 mies. zatrudnienia 380 zł,
w III roku nauki w granicach od 560 do 700 zł.

a ponadto odzież roboczą i ochronną oraz korzystają z in-
nych przywilejów, określonych układem zbiorowym pracy.
Podania o przyjęcie do szkoły należy składać do dn. 15 wrze-
śnia 1962 roku, w siedzibie Zjednoczenia w Poznaniu, ulica
Czerwonej Armii 80/82, III piętro, pokój nr 318.
K7509

„METALZBYT“

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH
ODDZIAŁ POZNAN, ul. Gwardii Ludowej 3

zawiadamia

odbiorców, że magazyn artykułów śrubowych

będzie zamknięty

od dnia 6—18 sierpnia 1962 roku

z powodu inwentaryzacji

K7569

OGŁOSZENIA DROBNE

2½ pokoju, duże, z bal-
konem, kuchnią (przy
Lampago) na 2 samodziel-
nie mieszkanie po pokoju
z kuchnią. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 14897g.

W Chodzieży — mieszkie
przemysłowym, wydzie-
rżawie 3 ha z sadem, za-
budowaniem na cele o-
grodnicze, również sprze-
dam kilka parcel zadrze-
wionych pod dowolną za-
budowę. Henryka Wasie-
łowa, Chodzież, ul. Zwy-
cięstwa 35.
14913g

Gospodarstwo prywatne
siedem hektarów pszen-
nej ziemi, dom pięcioletni-
cy, zabudowaniami, in-
wentarzami, zniwami, bi-
lsko Poznań, 220.000 zł;
dziesięć hektarów, zabu-
dowaniami, inwentarzami,
zniwami, powiat Srem,
170.000 zł; dom trzypięt-
kowy, hektar ziemi, duża wieś,
85.000 zł; dom dwupięt-
kowy, ogródowej
ziemi, Kiekrz, blisko Po-
znań, 100.000 zł, sprzeda-
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16.
14616g

Młode małżeństwo z dzie-
ciem poszukuje spiesznie
pokoju na okres 4 mie-
sięcy. Wynagrodzenie z
góry. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 14887g.

Nieruchomości

W Kiekrzu domek 2 po-
koje, weranda, 1,5 ha zie-
mi ogrodowej, na ogro-
dniczo, sprzedam spiesz-
nie za 100.000 zł. Walenty
Mikołajczak, Kiekrz, ul.
Kiełska 30, stacja Kiekrz
lub Rokietnica. 14912g

Sprzedam dom piętrowy
z ogrodem, wolnym mie-
szkaniem, remizą, nada-
jąc się na warsztat w
Jarcinie. Wolszlegier,
Stęszew k. Poznania, te-
lefon 40. 14706g

Sprzedam plac pod budo-
wę, częściowo ogrodzo-
ny, wodociąg, ładnie po-
łożony przy ulicy w Sza-
motulach. Madeja, Pow-
stańców Wielkopolskich
nr 31. 14711g

Kupię zaraz dom zabudo-
wany gospodarczymi,
przyjętą dobrą ziemią
od 1 ha do 2 lub małe
gospodarstwo przy mie-
ście powiatowym. Dokład-
ny opis, cena — pod a-
dresem Władysława Skrzy-
czak, Poznań — Luboń,
Podgórze 26a. 14712g

Sprzedam w Swarzędzu,
blisko dworca, działkę bu-
dowlaną, oparkowaną z
budynkiem 7 x 5 m elek-
tryczność i wodociąg na
miejscu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego
3 dla 14799g.

Sprzedam resztówkę 6 ha,
blisko Poznania, w tym
łąki 1 ha, budynki zele-
ktryfikowane oraz wydziel-
nię 12 ha, ziemia pszen-
no-buraczana. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 14812g.

Wydzierżawie gospodar-
stwo 19 ha, zelektryfiko-
wane, bez inwentarza, bi-
lsko Poznań, ziemia
pszenno-buraczana w
kulturze, blisko komuni-
kacji miejskiej. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 14813g.

Wille wyłączone z wol-
nym mieszkaniem 4 po-
koje z przynależnościami
w centrum Poznania, oka-
zynie sprzeda właściciel.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
14820g.

Sprzedam domek 1-rodzin-
ny, gaz, światło, siła, po-
mieszczenia warsztatowe,
pięknie położony, na Grun-
waldzie. Warunek: 2-po-
kójowe mieszkanie do za-
mieszkania. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego 3
dla 14835g.

Lekarskie

Uzębienie, korony, most-
ki, stosuje nowoczesną
technikę artykułacyjną,
szczególnie przy schorze-
niach trawiennych, den-
tysta Łakowski, Winkler
7, Łazarz (przystanek
wozownia). 14709g



58 NAGRÓD

„Koziołków” na sierpień

„KOZIOŁKI” DLA SWOICH GRACZY
UFUNDOWAŁY NA MIESIĄC SIERPIEŃ

58 NAGRÓD RZECZOWYCH

Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony
złożone na gry: 273, 274, 275 i 276, których loso-
wanie odbędzie się w dn. 5, 12, 19 i 26 sierpnia br.

Główną wygraną jest
samochód osobowy „SYRENA”

oraz

- | |
|-------------------------|
| 4 premie po 2.000,— zł |
| 9 premii po 1.500,— zł |
| 20 premii po 1.000,— zł |
| 15 premii po 500,— zł |
- (na kupony abonamentowe)

Losowanie tych nagród odbędzie się dnia
28 sierpnia 1962 r., o godzinie 17 w świetlicy
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ulica
Czerwonej Armii 80/82.

Ponadto Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”
ufundowała specjalne nagrody lokalne z okazji
losowania, które będą rozlosowane pomiędzy
uczestników gry powiatu, w którym odbędzie
się losowanie gry.

MOTOCYKLE — TELEWIZORY —

RADIOODBIORNIKI — PREMIE PIENIĘŻNE

i inne.

KORZYSTAJ Z KUPON. ABONAMENTOWYCH!

„KOZIOŁKI” TO NASZA WLKP. GRA!!!

K7629

Przetargi — Komunikaty

Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Pozna-
niu, ul. Grunwaldzka 55 — ogłasza przetarg na
wykonanie remontu kapitalnego myjki bez-
szczotkowej produkcji NRD. W przetargu mo-
gą brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Ukończenie robót
winno nastąpić do dnia 15 listopada 1962 r.
Oferty należy składać w zalakowanych kopier-
tach do dnia 25 sierpnia 1962 r. godz. 14 w
Dziale Inwestycji (barak 7, pokój 20), gdzie
można otrzymać ślepe kosztorysy. Otwarcie
się nastąpi 27 sierpnia 1962 roku. Zastrze-
ga się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie
przetargu bez podania przyczyn.
K7457

KOMUNIKAT

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania —
Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Archi-
tektury zawiadamia, że na podstawie Uchwały
nr 4/19/62 Prezydium Rady Narodowej z dnia
26. I. 1962 r. powołano w Prezdyjach Dziel-
nicowych Rad Narodowych terenu m. Pozna-
nia — Oddziały: Budownictwa, Urbanistyki
i Architektury.

W związku z tym z dniem 1 lipca 1962 r.
Oddziały: Budownictwa, Urbanistyki i Archi-
tektury Prezdyjów Dzielnicowych Rad Naro-
dowych przejęły postępowanie w sprawach:

1. opiniowania i zatwierdzania projektów
pełnowartościowych budownictwa niskiego
typowego i indywidualnego mieszkalnego
i gospodarczego — (z wyjątkiem budow-
nictwa wielomieszkaniowego);
2. opiniowania i zatwierdzania zmian budow-
lanych w obiektach istniejących;
3. akceptowania projektów i wydawania po-
zwoleń na roboty budowlane nie wyma-
gające projektów podstawowych;
4. opiniowania i wydawania pozwoleń na ele-
menty małej architektury (szyldy, proste
reklamy, gabloty, kioski, stragany itp.).

Wnioski i projekty w w. w. sprawach na-
leży składać w Prezdyjach Dzielnicowych Rad
Narodowych, terenowo właściwych dla lokaliz-
acji danego obiektu.
K7610

Zguby

Zaginął foxterier ostro-
włosy. Odprowadzić za
nagrodą. Rynek Łazarski
8 m. 4. 14911g

Zgubiono kwit węglowy
na 4 kw. 1961 nr 49129, wy-
dany przez ZNTK Ostrów
na nazwisko: Kazimierz
Smigiel. 14355p

Zgubiono tablicę rej. mo-
tocykla PB 02-48. Józef
Sabinowski, Sulejewo.
14353p

Zgubiono dowód rejestra-
cyjny nr PH 2107, w dniu
25. VII. 62 r. na adres:
Jan Koput, Oborniki, Mar-
cińskiego 2. 14940g

Różne

Słaby płomień w kuchen-
kach gazowych powie-
ksza trzykrotnie Terrax,
Kochanowskiego 5, tel.
422-77. 14802g

Matrymonialne

Dobrego charakteru, nie-
zależny na stanowisku z
własnym mieszkaniem roz-
wiedziony pozna panią
inteligentną i miłą w wie-
ku około 30 lat. Cel ma-
trymonialny. Wyczerpu-
jące oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 14845g.



W dniu 1 sierpnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier, zięć i wujek, prze-
żywszy lat 51, śp.

Józef Klauza

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

Poznań, ulica Nowina 30 m. 4.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ

15069g

Zofia Gregorowicz

Z DOMU URBANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 sierpnia br., o godzinie 17 z kaplicy
cmentarnej we Wrześni.

W ciężkim smutku pogrążona

DZIECI, WNUKOWIE I RODZINA

Września, Poznań, Buenos Aires, Bydgoszcz, Toruń, Borek. 15071g

Dnia 31 lipca 1962 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza
najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

Zofia Gregorowicz

Z DOMU URBANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 sierpnia br., o godzinie 17 z kaplicy
cmentarnej we Wrześni.

W ciężkim smutku pogrążona

DZIECI, WNUKOWIE I RODZINA

Września, Poznań, Buenos Aires, Bydgoszcz, Toruń, Borek. 15071g

Sierpień

2

czwartek

Imieniny

Marii,
Anieli

Słońce:

wsch.: 5.13
zach.: 20.44

Kina

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramika — „Cudze dzieci” (radz. 16 l.), Noteć — „Przygoda w Adenie” (franc. 16 lat), CZARNKÓW — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.), GNIEZNO — Lech — „Intrygantka” (aust., 16 lat), POLONIA — „Pamiętnik Anny Frank” (USA 14 l.), GOSTYN — „Sprawcy nieznani” (włoski 16 l.), JAROCIN — „Dyktando” (USA 12 lat), KALISZ — „Kosmos” („Garbus” (franc.-włoski 12 l.), Stylowe: — „Jons i Erdme” (NRF 18 l.), Syrena. g. 16 „Tomcio Paluch” (meksykański 8 l.), g. 18 i 20 „Okup” (USA 16 l.), Wolność: „Profesor Mamlock” (NRD 14 l.), KEPNO — „Ciao, ciao Bambina” (włoski 16 lat), KŁODAWA — „Łapać złodzieja” (hind. 16 l.), KOŁO — „Ostatni świadek” (NRF 16 l.), KONIN — Energetyk: nieczynne, Górniki: „Naga wyspa” (jap. 14 l.), KOSCIAN — „Gdzie diabeł nie może” (czeski, 12 l.), KROTOSZYN — „Z soboty na niedzielę” (ang. 16 l.), LESZNO — „Sokół stepowy” (radz. 14 l.), MIĘDZYCHÓD — „Prawo i bezprawie” (ang. 16 l.), NOWY TOMYŚL — „Siaba pień” (franc. 18 l.), OBORNKI — „Księga dziesięciu” (ang. 9 l.), OSTROW — „Ruma” („Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz. 14 l.), — Słońce: „Wózek” (hiszp. 18 l.), OSTRZESZÓW — „Gorkie zwycięstwo” (franc. 14 l.), PILA — Iskra, „Manneken Pis” (holend. 12 l.), Millenium, „Śmierć czyha na starcie” (ang. 16 l.), PLESZEW — „Statek z dynamitem” (rum. 16 l.), RAWICZ — „W kręgu podejrzeń” (radz. 12 l.), SŁUPCA — „Korsarze Pacyfiku” I seria (radz. 16 l.), SREM — „Jakobowski i pułkownik” (USA 16 l.), ŚRODA — „Krzyżacy” (polski 12 lat), SZAMOTUŁY — „Tama na Pacyfiku” (włoski 18 l.), TRZCIANKA — „Drugi człowiek” (polski 16 l.), TUREK — „Majowe gwiazdy” (czeski 12 l.), WĄGROWIEC — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 l.), WOLSZTYN — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 l.), WRZESNIA — „Północny przychodzący na świat” (franc. 12 lat).

Radio

CZWARTEK

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — „Od Ika ra do Lunnika”; 8.55 — Muzyka symfoniczna; 9.30 — Aud. Red. Ekonomicznej; 10 — Melodie i piosenki o polskich miastach; 10.30 — „Ludzie, lata i życie” — fragm. wspomnień I. Erenburga; 11 — Muzyka naszych przyjaciół; 12.15 — Muz. lud. różnych narodów; 12.45 — „Przygody, podróże, egzotyka”; 13 — Z twórczości Edwarda Grigiego; 13.25 — „Ocalenie” — odc. pow. J. Conrada; 13.45 — Bae deker Mazowiecki; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — „Co nam przynosi dwutygodnik „Śpiewamy i tańczymy”; 15.30 — Dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.10 — Radioreklama; 17.40 — Fel. pt. „W oczekiwaniu na lato”; 18 — Koncert Pozn. 15-letni Radiowej; 18.35 — „Chłopski mur i Złota Rzekka” z cyklu: „Drogi cywilizacji i kultury”; 19.05 — Muzyka i aktu alności; 19.30 — Koncert żywych miłośników muz. poważnej; 20.25 — Zart studyjny Cz. Chruszczewskiego pt. „Ty byłeś jak piwo”; 20.45 — Gra Ork. Ray’a Conniff’a; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Do tańca grają: Ork. K. Edelhagena, Ork. Tan. Radia Bułgarskiego, Ork. F. Pourcel’a i Ork. Reg. Ove’a; 23 — Muzyka kameralna; 23.37 — Melodie na dobranoc.

Wieladomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwana, rodzin PCK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — „Mój rytm”; 18 — „Z plecakami po kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.30 — Radio-Reklama; 19.05 — Teatr Rozgłośni Białostockiej „Ballada o żołnierzu tułaczem”; 19.41 Muzyka; 20.26 — Wiad. sport.; 20.30 — Rosini: „Cyrylik Sewilski” — opera.

Wiad.: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

Telewizja

CZWARTEK

POZNAŃ i WARSZAWA: 18.15 — Film: „Klub Myszkowski” (lok.); 19.05 — „Dokąd idziecie” — film krótkomet. polski — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Rep. filmowy „Mieczy Islamu” — (W-wa); 20.10 — „Duże C” — progr. public. — (W-wa); 20.40 — „Kobra” — „Od szóstej do szóstej” wg M. Donalda — (W-wa); 21.35 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 21.45 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wszystkiemu winna pogoda?

Opóźnione dostawy niektórych warzyw i owoców

Coraz częściej w spisie konsumowanych przez nas potraw widać warzywa lub — na deser — owoce. W porównaniu jednak z innymi krajami produkcyjnymi pod względem spożycia jarzyn i owoców, jesteśmy daleko w tyle. Czy nasza baza owocowo-warzywnicza może zatem w pełni pokryć zapotrzebowanie, byśmy mogli przekroczyć dotychczasowe 30 kg owoców i 35 kg warzyw, konsumowanych przeciętnie rocznie przez obywatela Polski? W interesie naszego zdrowia, należałoby owe średnie ilości przekroczyć. W jaki jednak sposób zapewnić podniesienie produkcji owoców i warzyw?

Prawie wszystkie nieprodukcyjne owoce i warzywa prowadzą do Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. Ona to skupia w całym kraju w swoich szeregach 210 tysięcy udziałowców i prowadzi kontraktację oraz skup, przetwórstwo, a co najważniejsze — dla producentów — szeroko zakrojoną pomoc instruktażową. O hegemonii tej spółdzielni świadczy najlepiej liczby: 60 proc. ogólnego skupu owoców i 55 proc. warzyw. Poważną część świeżych owoców i przetworów przeznaczają się na eksport.

Zarządzenie i życie

Podobno wielkie tragedie uszlachetniają ludzi. Krew na tomiast psują małe zadry i nieporozumienia, z jakimi spotykamy się na codzień. Jest to tym smutniejsze, że właśnie tym małym tragediom możemy z powodzeniem zapobiec. Wystarczy tylko trochę zdrowego rozsądku i dobrej woli. Walory te jednak, wbrew pozorom, nie należą do najbardziej częstych u niektórych współmieszkańców.

Dla przykładu: Biuro Opalowe wydało raczej słuszne zarządzenie o pobieraniu — przy opłacie za węgiel — należności za przewóz i wniesienie węgla do piwnicy. Stosowane jednak rygorystycznie, naraża niektórych ludzi na straty.

Jeden z naszych Czytelników załatwiający swoją sprawę w Biurze Opalowym na Osiedlu Warszawskim (nazwisko znane redakcji) prosił przy zakupie węgla, by nie do licznemu mu dodatkowych opłat, gdyż węgiel przewiezie mu sąsiad. Sprzedawczy w tym momencie szereg obiekcji, pytając o środek lokomocji i upoważnienie na tego rodzaju przewóz. W końcu odmówiła sprzedaży węgla bez narzutu.

Nasz Czytelnik jest rencistą, zależy mu na każdej złotówce. Węgiel chciał sobie wnieść sam, tym bardziej, że mieszka przy ulicy pozbawionej chodników, a więc odpada argument zabrudzenia chodnika. Zarządzenie jednak nie przewidywało takich wyjątków. A szkoda. (az)

Odpowiadamy

Rena — W woj. katowickim istnieje Korespondencyjne Technikum Rolnicze w Nakle Śląskim, ul. Główna 10, pow. Tarnowskie Góry.

Teresa War. — Studium Nauczycielskie z kierunkiem historii i geografii znajduje się w Warszawie, ul. Stawki 5.

A. Wol. — Sprawę tę będzie Pan mógł załatwić przez Referat Pomocy Społecznej przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Sabina z W. — Sąd pozbawia rodziców (względnie jedno z nich) władzy rodzicielskiej w razie jej nadużywania, lub rażącego zaniedbywania swych obowiązków.

Hanka. — Ryż jest głównym pożywieniem prawie połowy mieszkańców kuli ziemskiej. Najwięcej ryżu uprawiają Chiny, Indie, Japonia i Pakistan.

Lucja. — Jeśli rozwód jest w toku, radzimy się starać o zamianę wspólnego lokalu na dwa oddzielne.

Czytelnik z Grodziskiej. — Biblioteka Publiczna filia nr 7 przy ul. Grunwaldzkiej 59 została zamknięta decyzją komisji bezpieczeństwa i higieny pracy. W tej chwili kierownictwo poszukuje odpowiedniego lokalu na Grunwaldzie, by jak najprędzej uruchomić wypożyczalnię książek. (1686).

B. B. — Podajemy adres Poselstwa Brazylijskiego w Warszawie — ul. Rudawska 2.

Zygfryd H. — Centralna Księgarnia Wysiłkowa Domu Książki mieści się w Warszawie, Plac Dąbrowskiego 8.

Zenon Rajmaniak, Krzyż. — Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu.

regach 210 tysięcy udziałowców i prowadzi kontraktację oraz skup, przetwórstwo, a co najważniejsze — dla producentów — szeroko zakrojoną pomoc instruktażową. O hegemonii tej spółdzielni świadczy najlepiej liczby: 60 proc. ogólnego skupu owoców i 55 proc. warzyw. Poważną część świeżych owoców i przetworów przeznaczają się na eksport.

W województwie poznańskim działa 10 rejonowych spółdzielni ogrodniczych, prowadzących 74 stałe punkty skupu, 129 sklepów detalicznych, zaopatrujących mieszkańców i 13 zakładów przetwórczych. Najważniejszym zadaniem, jakie postawiły przed sobą poznańskie spółdzielnie ogrodnicze jest rozszerzenie bazy plantatorów. Spójrzmy, jak to wygląda w praktyce.

Wykorzystać możliwości

Jeśli spojrzeć na mapę województwa poznańskiego z oznaczonymi rejonami upraw owoców i warzyw, to rzucić się w oczy skupiska w okolicach Kalisza, Środy, Leszna, Gostynia, Nowego Tomysła i Konina, gdzie nasilenie upraw jest bardzo widoczne. Pociągającym i optymistycznym jest fakt, że rolnicy z rejonów dotychczas nie parających się ogrodnictwem, przekonali się o opłacalności tej branży. Dla przykładu: w rejonie Pniew zakontaktowano, w roku bieżącym 700 ton cebuli, gdy za ledwie w ubiegłym roku CSO rozpoczęła tam akcję kontraktacyjną. Zainteresowane są również powiaty Słupca i Ostrzeszów, w których występują nadwyżki siły roboczej. Czy w tym kierunku nie mogłaby pójść aktywizacja i tego terenu? Naturalnie z rozwojem upraw wiąże się i sprawa przetwórstwa. CSO wybudowała przetwórnię we Lwówku, a rozbudowuje kaliską i włoszawicką.

W Poznaniu i w powiecie poznańskim pod uprawami znajduje się 4,5 tys. ha. Nie wystarczy to na pokrycie zapotrzebowania ponad 400-tysięcznego miasta. Często więc owoce sprowadzamy z odległych

Wspólnymi siłami

Dość dawno temu mieszkańcy ul. Pasieka na Winogradach interweniowali w Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Stare Miasto o udzielenie pomocy w poprawieniu nawierzchni wspomnianej ulicy. Chodziło o takie umocnienie jezdni lub chodników, by w okresach wiosennych i jesienich słońc można było przejść do domu suchą nogą.

Na wniosek zainteresowanych Dzielnicy Służba Drogowa wysunęła propozycję, by mieszkańcy część prac niwelacyjnych i ziemnych wykonali w czynnie społecznym, a sama dostarczy środki transportu, krawężniki i płyty chodnikowe.

Mieszkańcy chętnie podjęli się wykonania zaproponowanych prac, a także Służba Drogowa dotrzymała obietnicy. Obecnie jedna strona ulicy Pasieka posiada porządną chodnik.

Za naszym pośrednictwem zainteresowani mieszkańcy składają podziękowanie pracownikom Dzielnicy Służby Drogowej, szczególnie zaś inż. Stołowskiemu, technikowi Foryckiemu i starszemu drogomistrzowi Kaczmarskiemu za szybkie udzielenie pomocy. (d)

mięscowości i... nie zawsze w sklepach znajdujemy szukany towar, co gorsza — nie zawsze jest on świeży.

Prognoza

Teraz kilka słów prognozy. Tegoroczna pogoda nie sprzyjała specjalnie uprawom warzyw i owoców. Wszyscy by liśmy świadkami słabych np. dostaw czereśni i truskawek. Ona zatem jest przyczyną opóźnienia niektórych wyspów i tak dopiero w połowie sierpnia ukażą się na rynku ogromne pomidory, do tego czasu będziemy korzystali nadal z do staw bułgarskich.

Fachowcy z CSO zapewniają nas na wczorajszej konferencji, że warzywa będzie dostateczna ilość, że zapowiadają się m. in. piękny urodzaj cebuli. Gorzej natomiast z ogórkami. No, ale to są tylko przypuszczenia i nie możemy za nie brać odpowiedzialności.

Nie mniej nasuwają się już pewne wnioski:

- 1. wskazane jest zwiększenie liczby plantatorów w całym województwie, by uprawami objąć równomiernie cały teren;
- 2. rozszerzyć kontraktację, dla zapewnienia ciągłości dostaw i możliwości regulowania cen;
- 3. wobec występujących co pewien czas „klęsk” urodzaju owoców, konieczna jest budowa przechowalni. Jedną — konińska, i to tylko na 70 ton, to naprawdę mało;
- 4. sama akcja kursów dokształcających, chociaż bardzo potrzebna, nie wystarczy. Warto byłoby pomyśleć o rozszerzeniu sieci szkół ogrodniczych, tym bardziej, iż wszystko wskazuje na to że w naszym województwie ogrodnictwo i warzywnictwo uzyska w niedługim czasie pełne prawo obywatelskie.

JERZY KNAPIK

Dom Technika na ukończeniu

Tak wygląda obecnie budowa przy Al. Stalingradzkiej 5 nowoczesny Dom Technika. Jak nas poinformował wczoraj kierownik budowy z ramienia wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, w tej chwili trwają we wnętrzu budynku prace stolarskie i malarskie. Przyspili już także do nakładania ozdób i tynków szlachetnych sztukatorzy. Równocześnie rozpoczęto porządkowanie otoczenia domu, by z chwilą jego otwarcia gotowa była także tzw. mała architektura.

Poznański Dom Technika zostanie przekazany inwestorowi — Naczelnej Organizacji Technicznej — prawdopodobnie w połowie grudnia br. Do tego czasu budynek otrzyma również tynki zewnętrzne i kamieniarę.

Jeśli chodzi o jego wnętrze, to jak wiadomo, znajduje się tu sala kinowa, kawiarenka, szereg pomniejszych sal dla zajęć oraz pokoje dla władz i sekcji terenowych NOT.

Fot. — K. Przychodźki

Pracuje także wojsko

Mieszkańcy Jeżyc kontynuują prace społeczne dla dzielnicy

Mimo letniej kanikuly i licznych wyjazdów mieszkańców naszego miasta na urlopy oraz wakacje, szczególnych dzielnicach trwają społeczne prace, mające na celu uporządkowanie ulic, placów itp. Wczoraj odbył się meldunek z Jeżyc, gdzie Komitety Blokowe i mieszkańcy poszczególnych rejonów nie przerywają prac nad naszą akcją „Miastu i sobie”.

Jak nas poinformowano, w najbliższy piątek zostaną oddane do użytku dwa dalsze place zabaw, urządzone w ramach czynów społecznych. Będą to place przy ulicach Urbanowskiej i Szamarzewskiego 56.

Dotychczas zaniedbane tereny przy ul. Nad Bogdanką 2 zamienia się również — dzięki pracy mieszkańców okolicznych domów — na piękny skwerek. Równocześnie, przy ul. Szamarzewskiego lokatorzy tamtejszych domów pracują nad uporządkowaniem chodników i trawników przydomowych. Wartość tego czynu społecznego wyniesie około 50 tys. zł. Czyn tej samej wartości i dotyczący takich samych robót podjęli też lokatorzy domów z Al. Przybyszewskiego.

Rzecz jasna, że nadzaczaj prac społecznych bowników mieszkańców wają poszczególne Komitety Blokowe. Prace przy ułożeniu nowych chodników zburze Dzielnicy Drogowa Prezydium D.

Szczególne słowa chwały należą się również. Jak się dowiadujemy, przy zbliżeniu ulicy czewskiego i Al. R. skłania się budowa go, dość okazałego. Głównymi pracownikami tutaj żołnierze i w Wielkopolskiej J. ki KBW. Wartość czynu wyniesie około tysięcy złotych. Dzięki wojska ta część otrzyma ładny plac rowy i zieleniec, a miejsce do zabaw.

Trwa także czynny Oficerskiej Szkoły Pancernych, której wie zakłada chodnik Al. Wojska Polskiego, kilka dniami szkoleni zakończyła podobną na ul. Dojazd. (c)

„Mądra żona dopiero od ju...” Jak już podawaliśmy, Poznań przyjeżdża na dniowe gościnne występy społeczne „Estrady” sali Operetki Poznańskiej przy ul. Niezłomnych, apstawi on komedie Caradoniego — „Mądra żona” reżyserii Jadwigi Morawskiej. W poprzedniej notacji formowaliśmy Czytelników, że przedstawienia „Estrady” z Warszawy rozpoczynał, Obecnie organizatorzy, wiadomili nas, że z powodu nich niezależnych, ni są przesunąć na dzień 3 kwietnia. Teatr „Estrady” nie w Poznaniu kilka dni przed przedstawieniem 19. (c)

W ostatniej dekadzie lipca otrzymaliśmy kilka listów dotyczących komunikacji autobusowej lub tramwajowej. Ponieważ zainteresowani Czytelnicy wysuwali pewne — ich zdaniem słuszne — postulaty zwróciliśmy się do dyrekcji MPK o wyjaśnienia.

Jeden z naszych Czytelników skarżył się np. na przesunięcie przystanku autobusowego do Strzeszyna z ul. Wojska Polskiego na ul. Dąbrowskiego (nar. ul. Przybyszewskiego). MPK odpowiedziało nam, że przesunięcie nastąpiło przed kilkoma laty i na zarządzenie Wydziału Komunikacji Prezydium RN. Wydział ten doszedł bowiem do wniosku, że ul. Wojska Polskiego nie nadaje się — z uwagi na złą przelotowość — na lokalizowanie na niej końcowego przystanku autobusów.

Druga sprawa dotyczyła komunikacji autobusowej na linii 81 (do Łasku i Puszczykowa). MPK przyznało rację naszemu Czytelnikowi, że na tej linii zdarzają się przerwy w komunikacji, spowodowane awariami wozów. Ale — dodano w wyjaśnieniu — klopoty takie występują i na innych liniach, mimo że MPK na takie trasy podstawia wozy najbardziej sprawne. Niestety, nie można na linii 81 skierować w godzinach szczytu wszystkich autobusów do Puszczykowa. Nie wolno także kierować przedłużać samowolnie trasy w przypadku, gdy któryś z pojazdów ulegnie awarii i wypadnie z kursu. Jeśli chodzi o bilety miesięczne, to zarządzenie władz nadzórnych określa wyraźnie, że na liniach autobusowych podmiejskich, biegnących równoległe do linii kolejowych, nie wolno wprowadzać takich biletów.

Otrzymałmy także odpowiedź w sprawie przywrócenia przystanku na ul. Dzierżyńskiego przy ul. Wybickiego. Domagał się tego zbiorowy list szeregu zainteresowanych osób, MPK odpowiedziało, że obecne rozmieszczenie przystanków odpowiada obowiązującym wskaźnikom odległości między przystankami i nie budzi żadnych zastrzeżeń u większości pasażerów. Jak wiadomo, likwidacja wyżej wymienionego przystanku nastąpiła w 1960 r. na zalecenie władz komunistycznych miasta i to w celu usprawnienia ruchu kołowego na ul. Dzierżyńskiego. (ec)

„Mądra żona dopiero od ju...”

Wylaczenia prądu nastąpią (sobota) w godz. od 8-11 Warszawskiej (od Michałskarskiego) i przyległych oraz Świętojańskiej, 4 bm. godz. 14-16 Janickiego, Zeromskiego, skiego (od nr. 93-117) oraz od godz. 6-14 dla ul. szewskiego (od Szamarzewskiego), Dąbrowskiego (od Janickiego do Przybyszewskiego) oraz od Grodzkiej (danej) i przyległe, Janickiego, Długosza, Bednarska, Ene Grodzka, Kościelskiego, wolskiego, Wilkońskiego, rzewskiego (od Szamarzewskiego), Dojazd, Wojskiego (od Niestachowskiego kolejowych), Niestachowskiego (od Wojska Polskiego do ków i przyległe), Gole przyległe.

INFORMUJEMY

Wylaczenia prądu nastąpią (sobota) w godz. od 8-11 Warszawskiej (od Michałskarskiego) i przyległych oraz Świętojańskiej, 4 bm. godz. 14-16 Janickiego, Zeromskiego, skiego (od nr. 93-117) oraz od godz. 6-14 dla ul. szewskiego (od Szamarzewskiego), Dąbrowskiego (od Janickiego do Przybyszewskiego) oraz od Grodzkiej (danej) i przyległe, Janickiego, Długosza, Bednarska, Ene Grodzka, Kościelskiego, wolskiego, Wilkońskiego, rzewskiego (od Szamarzewskiego), Dojazd, Wojskiego (od Niestachowskiego kolejowych), Niestachowskiego (od Wojska Polskiego do ków i przyległe), Gole przyległe.

